GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 2. W Środę dnia 3. Stycznia. **1844.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina. — My Fryderyk Wilhelm, z Bożéj łaski Król Pruski i t. d. wszystkim, którzy to czytają, Nasze pozdrowienie.

Z pomiędzy wielu nader skutecznych przedsięwzięć naszego czasu, obfitego w błogosławieństwa długiego pokoju, który Bóg niechaj nam zachować raczy, ledwo co na większą uwagę i pochwałę zasługuje, jak mocno rozpowszechnione usiłowania, »aby na drodze tworzenia towarzystw tak fizyczne jak moralne cierpienia ukoić.« Dążność ta jest ta sama co stwierdzić chrześciaństwo, — nie sporem o wyznania albo tylko w zewnętrznych oznakach — ale raczéj w jego duchu i jego prawdzie, t. j. życiem i czynem. — Pełni przekonania, że czcigodne owe towarzystwa do zupełnéj skuteczności, jakiéj są zdolne, wtedy tylko dójść mogą, kiedy je wspólny węzeł około przewodniczego i podniecającego środka połączy, postanowiliśmy najdawniejszy zakon domu Naszego, towarzystwo Zakonu Łabędziego, które właśnie temu lat 400 Nasz w Bogu spoczywający poprzednik, Wielki Podkomorzy i Elektor Fryderyk II. ustanowił a które nigdy formalnie zniesionem nie było, znów ożywić i stósownie do wzmiankowanéj potrzeby na nowo urządzić. — Sam już duch statutów tego zakonu ułożonych w r. 1443. nie jest inny, jak »wyznawanie prawdy chrześciańskiéj w czynie.« — Nakazaliśmy nowe ułożyć statuta i utworzyć przewodniczącą Radę Zakonu, po czém nastąpi rozczłonkowanie na wydziały ku kierowaniu różnemi czynnościami towarzystwa. — Pierwszem Naszem staraniem około praktycznej działalności towarzystwa Zakonu Łabędziego będzie założenie ewangelickiego domu macierzyńskiego w Berlinie ku pielęgnowaniu chorych po wielkich szpytalach. — Znamionom Zakonu nadaliśmy zmiany, jakie Nam się do obecnych okoliczności stósownemi być zdają. Członkowie pracujący bezpośrednio dla celów Zakonu, t. j. osoby pielęgnujące cierpiących, pokutujących, skaranych i t. p., jako téż duchowni, którym się może bezpośredni zarząd zakładów towarzystwa i piecza dusz powierzy, nie będą nosili żadnych oznak. Insygnia zakonu Łabędziego nie mają przeznaczenia, jak w innych zakonach, aby się udzielały ku ozdobie zasługi i ku odznaczeniu; tylko złoty łańcuch tegoż udzielimy w rzadkich przypadkach głowom ukoronowanym i osobom dostojnym jako królewski podarunek honorowy. Zakon Łabędzi ma być raczéj Towarzystwem, do którego się dobrowolnie wstępuje, końcem czynnego poświęcenia się na jeden z jego celów, z którego znów także bez ujmy na honorze wystąpić można, kiedy ktoś nie czuje powołania albo nie jest w stanie poświęcać się nadal owéj czynności. Urzędy i godności zakonu oznaczają tylko zakres czynności osób takowemi zaszczyconych, jako też mniejszą lub większą od-

ległość, w jakiéj się od środka jego znajdują. Mężczyźni i kobiety bez względu na stan i wyznanie, jeśli obowiązkom towarzystwa poddać się chcą, mogą do zakonu tego wstąpić. My sami, jak się to wszystkim Naszym przodkom z elektorstwa i korony przynależało, wraz z wielce ukochaną Naszą Małżonką, Królową J. M., przyjęliśmy Wielkie Mistrzostwo zakonu, a tem samem najwyższy zarząd jego czynności. — Tylko takie fundacye i towarzystwa, które z zakonu tego początek swój wezmą, zostają już tem samem pod Naszym i władz zakonnych zarządem; wszystkie inne wtedy tylko, jeśli sami przyjęcia dobrowolnie domagać się będą, a zakon takowe za odpowiednie jego celowi uzna. Nie ocenilibyśmy téj cnoty, która obok waleczności i wierności kochany Nasz naród najpiękniéj zdobi, gdybyśmy umyślili, z świetnością i trudami zakonu cisnąć się z nagrodą i zachętą do świątyni cichéj dobroczynności. Naszym zamiarem jedynie jest: zjednoczonemi siłami na skreślonem żyznem polu coś wielkiego zdziałać. Od błogosławieństwa Bożego wszystko zależy. Jego pomocy do dzieła tego wzywamy, aby odnowione towarzystwo zakonne, ku ukojeniu i uleczeniu różnych cierpień zakwitło i wzrosło, i aby mężowie i kobiety wszelkich wyznań, stanów i szczepów Naszego narodu w liczném stowarzyszeniu i najszlachetniejszym zapale dowiedli, że noszą w sercach swoich słowo Pańskie: Po ich owocach poznacie ich. W przekonaniu, że cel, w jakim zakon Łabędzi znów przywracamy, dobrym jest, że jedynym jego zamiarem jest, dającym się czuć niedostatkom zaradzić i przyczynić się do zbawiennych zakładów, polecamy Naszą fundacyą pełni ufności i radości Królowi Królów. Pod tarczą Jego błogosławieństwa zbierze się prawdziwie szlachetna garstka, która wszystko, co w dążnościach tego czasu jest wielkiem i dzielnem, silnie pochwyci i zasili, wszystkiemu zaś, co jest zgubném, po rycersku się oprze, nie walką i sporem, nie tajemnemi zabiegami, ale raczéj tém, w czém jedynie wszystkie chrześciańskie wyznania zjednoczyć się mogą i powinny, czynném wykonaniem woli Bożéj, z ufnością w zwycięztwo boskiéj miłości. Hasłem zakonu będzie: Bóg z nami!

Dan w Berlinie pod wieczór wigilii 1843.

Fryderyk Wilhelm.«

Z Berlina, dnia 30. Grudnia.

N. Pan W. Ochmistrzowi Baronowi Schilden order orła czarnego w brylantach nadać raczył.

Gazeta Powszechna Pruska zawiera doniesienia o niebezpieczeństwie, na jakie burza d. 16. i 17. Grudnia niektóre części pow. Brunsbergskiego, a mianowicie wieś Neu-Passarge nad Hafem leżącą naraziła. Szczęściem, że to niebezpieczeństwo bez wielkiéj szkody przeminęło. — Taż gazeta donosi, że w Jauer, miasteczku szląskiém już dnia 30. Marca r. b. wielkim pożarem dotkniętém, dnia 16. m. b. znowu ogień się wszczął, który podczas okropnéj burzy w ciągu kilku godzin 22 domów pochłonął i 57 rodzin wszelkiego dobytku pozbawił.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Grudnia.

Dziennik Sporów, który także dziś umieścił list Pana Clauzel de Montals, Biskupa z Chartres, mocno się nań sroży, a uwagi, jakie nad tym biskupim manifestem czyni, równają groźbie. Nigdy jeszcze nie był tak oburzonym i przegryźliwym. Domaga on się, aby spór pomiędzy duchowieństwem a uniwersytetem rozstrzygnionym był nareszcie w ostatniéj instancyi. Możnaby z deklaracyi téj wnosić, że kwestya ta Izbom przełożona będzie i że się nareszcie prawo względem wolności wychowania stanie przedmiotem stanowczéj obrady. — Wiadomą jest rzeczą, że duchowieństwo przez wolność nauczania rozumie zupełną niezależność zakładów naukowych od dozoru rządowego, prawo nauczania wedle własnego widzimisię i bez wglądania w nauki, choćby dla rządu najnieprzyjaźniejsze. Przeciwnie rząd postanowić chce nowe prawo, któreby obejmowało system dający się powszechnie zastósować. Zdaje się nawet, że i małe Seminarye pójdą pod dozór rządowy, i że prawo powszechne będzie do nich zastósowane. Ciągłemi swemi wycieczkami przeciw Uniwersytetowi nie naprawiło duchowieństwo swéj sprawy, a gdyby prawo względem wolności nauczania na przyszłem posiedzeniu przéjść miało, natenczas taktyka Biskupów z Chalons, Chartres, Lugdunu i innych złą się być pokaże i całkiem bezskuteczną. Publiczność nie podziela przesądów tych Prałatów, i wszystkie zaczepki wymierzone przeciw Uniwersytetowi nie mogły zapobiedz zwiększeniu się liczby słuchaczów o 2000 w ciągu roku bieżącego. Wycieczki duchowieństwa były nadto gwałtowne i namiętne, i dla tego na rozsądnych żadnego nie sprawiły wrażenia. — Wiadomo zresztą, że po za temi namiętnemi

sporami z Uniwersytetem kryje się kwestya przemysłowa i finansowa dla duchowieństwa. Wychowanie młodzieży może mu bardzo wiele przynieść, a chcąc spekulacyi takowéj rozległe otworzyć pole, należałoby pierwéj Uniwersytet pognębić. Wtedy dopiero dałyby się zamiary Biskupów całkiem uskutecznić. Tyle przecież jest rzeczą pewną, że rząd mocne ma postanowienie nieszczesnemu temu sporowi raz na zawsze koniec położyć, i dla tego zajmuje się serio środkami, któreby Biskupów w karby powinności ujęły.

Nie podpada wątpliwości, że P. Dupin życzy sobie Prezesostwa w Izbie Deputowanych: czyni on gorliwe zabiegi ku pozyskaniu silnéj podpory, udaje się do lewego środka, i on to spowodował Constitutionnela do pierwszéj wzmianki o współzawodnictwie pomiędzy nim a Panem Sauzet. Ministeryum nie wydaje się jeszcze z tem, któremu z nich pierwszeństwo przyznaje. Prawdę powiedziawszy, wolałoby Pana Sauzet, ale nie śmie opierać się kandydaturze Pana Dupin, a jeśli Dziennikowi Sporów i Prasie wiarę dać można, chętnieby go przyjęło.

Konstytucyonista donosi: W okolice Puy przybyło temi dniami 40 Jezuitów i 60 uczniów jezuickich, aby w miasteczku Wals pod nazwą: »Dzieło wiary« utworzyć kongregacyę, któréj zresztą nawet niektórzy członkowie Uniwersytetu sprzyjają.

Z dnia 24. Grudnia.

Przygotowania do sessyi zagajającéj Izbę Deputowanych, mającéj się odbyć d. 27. m. b., wczoraj zostały ukończone. Pan Villemain, któremu Ministeryum ułożenie mowy od tronu poleciło, na przyszły poniedziałek projekt swój Radzie Ministrów przedłoży.

Dodatkowo dwuch jeszcze legitymistycznych mairów, t. j. Hr. Moreau de Faverney i Barona Tercy, z urzędu złożono. Hr. Boissard, którego od funkcyi maira gminy St. Germain do Pres oddalono, umieścił w Journal d'Angers pismo, z którego się pokazuje, jaką drogą Legitymiści, gdyby ich w Izbie interpellować miano, bronić się zamyślają. Hr. Boissard powiada, że się do Londynu udał li tylko aby nieszczęściu złożyć hołd winny, wygnaniu powiedzieć prawdę o Francyi i uczcić Królewicza, który za przewinienia ojców swoich pokutuje, ale wszelkie myśli o despotyzmie, restauracyi i przywróceniu za pomocą obcych od siebie oddala i zasady monarchicznéj nie odłączając od wolności ludu, rzetelnego dobra Francyi szczerze pragnie.

Ministeryum od Hrabiego Bresson depeszę otrzymać miało, w któréj rządowi francuskiemu radzi, żeby Generałowi Narvaez nie zanadto ufał, kiedy ten podobno do dyktatury w Hiszpanii zmierza.

Król Ludwik Filip, jak powiadają, codzien nad pamiętnikami swémi pracuje; nagromadziło się już materyjałów do 20 tomów; manuskrypt zapisał Król w testamencie Księciu Nemours.

Anglia.

Z Londynu, dnia 23. Grudnia.

Słychać, że zamiarem Jéj K. Mości zaraz po świętach Bożego Narodzenia zaszczycić Księcia Wellington odwiedzinami w Strathfildsaye na dwa dni.

O sile angiels. floty parowéj pisze Morning Post co następuje: Stan naszéj floty parowéj zajmuje uwagę wszystkich, których potęga nasza na morzu obchodzi, ponieważ każdy to jasno widzi że w razie wojny przewaga nasza na morzu jedynie na téj nowéj i ważnéj gałęzi służby wojskowéj polegać może. Z raportu zaś niedawno temu przez Presse ogłoszonego, wraz z wykazem liczby zbrojnych okrętów parowych, które Francya, już to gotowe już to w robocie będące, w służbie swojéj liczy, pokazuje się wyraźnie, że francuska flota parowa co do liczby i siły angielską flotę o wiele przewyższa. Stósownie do wykazu Prasy wynosi ogólna liczba francuzkich parowych okrętów, bądź to ukończonych, bądź to w robocie będących, około 104, z siłą ogólną 25,900 koni. Wszakże wykaz Prasy jeszcze jest nie zupełny, bo rzeczywista liczba czyni 113 okrętów parowych z siłą 32,000 koni. Przeciwnie liczba naszych tak gotowych jak w robocie będących okrętów parowych wynosi tylko 88 z siłą ledwo 20,000 koni. Azatem liczą Francuzi w parowéj swéj flocie 26 okrętów i siły 12,000 koni więcéj od nas, w którym to stósunku siła daleko jeszcze znaczniejszą czyni różnicę, aniżeli liczba. Bo przewyżka 26 okrętów francuzkich należy do największéj i najmocniejszéj klassy, i to to jest właśnie, co czyni przewagę floty francuzkiéj. Kiedy Anglia posiada tylko 12 okrętów parowych mających siły 320 i więcéj koni, liczy ich Francya 44. Morscy nasi oficerowie od dawna się na to żalili, że $\frac{9}{10}$ części naszych okrętów parowych nie ma machin dostatecznéj siły, i że przeto zdolność ich znacznie się osłabia. Z 12 naszych okrętów parowych pierwszéj klassy trzy tylko mają machiny siły większéj aniżeli 650 koni; wszystkie inne dochodzą siły od 320 do 450 koni, a powinnyby mieć

siły przynajmniéj 480 koni. Również 15 naszych okrętów parowych siły 220 do 300 koni powinnyby dostać machiny mające siły przynajmniéj 3—400 koni, a machiny wszystkich innych okrętów należałoby w stósownéj mierze wzmocnić. W wojennym okręcie parowym szybkość równie jest ważną rzeczą, jak uzbrojenie: wiedzą o tém Francuzi i dla tego machinami siły należytéj nadają okrętom swoim dostatecznéj szybkości. Żadnemu innemu narodowi nie tyle zależy na silnéj marynarce parowéj, co nam Anglikom, gdyż na tem polega przyszła przewaga na morzu. Przeto też marynarka nasza wszystkim innym narodom przynajmniéj wyrównać musi, a wydatków na to potrzebnych równie jak Francya szczędzić nie powinniśmy. Francya wyznaczyła na flotę swoję parową już przeszło 64 miliony franków, nie zaniedbując przecież reszty floty.«

Dzisiejsze dzienniki wieczorne zawierają świeże wiadomości z Kanady, z d. 28. z. m. o ostatniéj zmianie Ministrów, i o krytycznem położeniu, w którém się znajduje Generalny Gubernator, Sir Karol Metsalfe, ale nic dotąd pewnego nie wiadomo o przyczynach zerwania tego partyi liberalnéj i francuskiéj z rządem. Lafontaine, głowa partyi téj, i dotychczasowy członek Rady prawniczéj, który ze wszystkimi swymi kolegami, wyjąwszy Sekretarza Daly podziękował, zrobi w kilku dniach w tym względzie objaśnienie domowi zgromadzenia. W Kingston poruszenie było mocne, i rozsiewano różne pogłoski o środkach, którychby Gubernator Generalny się chwycić musiał przy utworzeniu nowego Ministeryum. Błąd popełniony przez niego w sprawie téj, mógłby na nowo w obecnych stósunkach ściągnąć na kraj partyami rozdzielony, dawną anarchią.

H i s z p a n i a.

Z Paryża, dnia 24. Grudnia.

Stósownie do nadeszłych tu dzisiaj wiadomości z Madrytu, nowe ministeryum hiszpańskie już bliskiém rozchwiania się. Słychać, że P. Martinez de la Rosa posadę posła w Paryżu pod tym tylko warunkiem przyjąć chce, ażeby ministrem, pod kierunkiem którego zostawać ma, był kto inny, nie zaś Gonzalez Bravo, tudzież żeby mu dano sposobność porozumienia się z następcą tego ministra pod względem polityki, któréjby naprzeciw zagranicy trzymać się wypadało. Rząd przychylił się do téj pretensyi, już to w przekonaniu, że nikt lepiéj nad Pana Martinez Rosa interesów Hiszpanii w Paryżu zastąpić nie potrafi, już to ponieważ przewiduje, że Pan Gonzalez Bravo, zwalczony już po dwakroć w kongressie przez PP. Serrano i Cortina, i bez tego długo by się nie ostał. Oprócz tego Pan Gonzalez nie w wielkich łaskach u dworu, bo jakkolwiek ważne podczas ostatniego przesilenia położył mu zasługi, nie mogą mu jednak tego zapomnieć, że będąc niegdyś redaktorem gazety Guirigny, najzawziętszym był nieprzyjacielem Królowéj Krystyny. — Ale P. Gonzalez Bravo nie sam tylko z gabinetu wystąpi, pociągnie zapewne z sobą i innych, wyjąwszy Generała Mazarredo, którego potężna opieka Narvaeza zasłania.

Z dnia 25. Grudnia.

Natychmiast po nadejściu wiadomości o nominacyi barona de Meer Generalnym Kapitanem Katalonii, Generał Sanz złożył naczelne dowództwo w ręce en second Komendurującego Generała. Zrobił zarazem do wojska następującą proklamacyą:

»Towarzysze broni! Z dniem dzisiejszym ustępuję naczelnego dowództwa armii księstwa tymczasowo aż do przbycia Generała Porucznika Don Roman de Meer, który przez Najjaśniejszą Panią następcą moim mianowany został, Podkomendantowi drugiéj dywizyi wojskowéj. Znacie sławnego Generała, który moje miejsce ma zająć, dla tego niepotrzebuję bynajmniéj zwracać uwagi waszéj na wszelkie jego przymioty. Opuszczam Was z dumą i zaufaniem, bom miał sposobność poznać waszą stałość, którą się przedewszystkiém odznaczacie. Postępujcie i nadal drogą, któraście postępowali dotąd, a zapewnicie spokojność publiczną, umocnicie dobro ojczyzny, i zgotujecie nam szczęśliwą przyszłość pod panowaniem dostojnéj naszéj Królowéj. Bądźcie pewni wdzięczności z méj strony za wasze zasługi, i wiedzcie, iż imię pierwszego żołnierza armii katalońskiéj zawsze poczytywać będę za tytuł honorowy. — Barcelona d. 15. Grudnia.

(Podp.) Lauroano Sanz.«

Generał Prim przyjął wiadomość o nominacyi nowego Generała Kapitana Katalonii, którego był dawniéj Adjutantem, z największém nieukontentowaniem. Phare des Pyrenées zapewnia, iż tenże sam Generał po odebraniu wiadomości téj wynurzył swe postanowienie, iż składa komendę w Figueras, udaje się do Madrytu, i chwyta się na nowo oppozycyi exaltowanéj. Jakie wrażenie uczyniło przywrócenie Generała de Meer na mieszkańców Barcelony, niemożna dotąd z dzienników tamecznych wnosić, niewątpliwą wszakże jest rzecz, iż o-

pinia publiczna bez wyjątku protestować będzie przeciw téj nominacyi.

Stan rzeczy w Figueras dotąd jeszcze tenże sam; zda się tylko, iż zamek obronny San Fernando teraz zewsząd jest zamknięty, tak iż wycieczki powstańców rzadkie są, albo raczéj całkiem ustały. Od czasu do czasu przybywają do Figueras zbiedzy z San Fernando, gdzie ich uważają tylko jako jeńców, i z jako takimi się obchodzą. To spotkało także dawnego Gubernatora Manresy, Pułkownika Gurrea.

W Saragossie spokojność publiczna od dnia 10. nie była naruszoną. Władze widziały się spowodowane wskutek zajścia w dniu wzmiankowanym, obostrzyć policyjne środki. Odesłano więc dla tego do domów byłych członków zwiniętych wolnych korpusów, z których wielka część przez naczelników poruszenia utrzymaną była. Kluby rewolucyjne, które dotąd szczególniéj po domach gier się zgromadzały, zostały rozpędzone, a przy odbytych śledztwach wynaleziono dużo ukrytéj broni. General-Kapitan Clareria z powodu środków tych nader osławiony został. Zarzucają mu przedewszystkiém, iż przed palacem swoim ustawić kazał armatę, by w każdym przypadku módz silnie bronić pomieszkania swego.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 21. Grudnia.

Jego C. K. Apostolska Mość raczył najwyższym listem gabinetowym z dnia 10. Czerwca b. r. obudwom Biskupom Przemyskim, mianowicie, Franciszkowi Xaweremu Zachariasiewiczowi, obrządku łacińskiego, i Janowi Snigurskiemu, obrządku grecko katolickiego, nadać najłaskawiéj godność tajnego radzcy z uwolnieniem od taxy.

Z Preszburga, dn. 21. Grudnia.

Z okazyi wczorajszych obrad nad prawem, które niektórzy deputowani wdowom magnatów dać zamierzali, aby na posiedzeniach magnatów osobiście stawały, zamiast jak dotychczas wysyłać i zawierzytelniać zastępców swoich, rozbierano pytanie dotyczące się emancypacyi kobiet. Ponieważ kwestya ta nie bardzo pomyślny brała kierunek, uderzono na emancypacyą Żydów. Powodem do tego było pytanie względem obieralności żydowskich posiedzicieli fabryk, które po dostateczném uogólnieniu stało się przedmiotem dość żwawych rozpraw.

Dwanaście komitatów było za emancypacyą, a 35 przeciw téjże.

Szwajcarya.

Z Lugano, dnia 11. Grudnia.

Gazzeta Ticinese donosi, że trybunał pierwszéj instancyi w Locarno d. 20. Listopada wydał wyrok przeciw osobom o zbrodnię stanu obwinionym, co wiosenną porą r. 1843. zbrojną ręką i za pomocą obcych najemników w granice kantonu Tessinskiego wtargnęły i o obalenie rządu prawnego się kusiły. Stósownie do tego wspomniony trybunał Adwokata Poglia i dziedzica Mosi na śmierć skazał; pod względem obżałowanych Rusca, Rinaldelli i Pedrazzini, już z powodu zamachu z r. 1841. na 20 lat więzienia w domu poprawy skazanych, sąd wyrok dawniejszy potwierdza; Guglielmoni i Cinquini skazani na lat 8 do robot przymusowych i poprzednie wystawienie pod pręgierzem; zawyrokowaną z przyczyny powstania r. 1841. przeciw Adwokatowi Schira karę 8 letn. uwięzienia w domu pracy Sąd potwierdza. Obwinieni i przekonani o morderstwo Lanfranchi i Bonetti, zostali: tamten na całe życie, a ten na lat 12 do ciężkich robot skazani. Osadzonych w więzieniu Domenico Poglia i Gighli, oraz Sędziego pokoju Martinali, dla braku dowodów wolno puszczono.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 6. Grudnia.

Turcy coraz ostrożniejsi są teraz w przyjmowaniu chrześcian na łono islamizmu; w tych dniach oddalono pewną Ormiankę, żądającą przyjąć wiarę Mahometa.

Prymaci serbscy: Wucicz i Petroniewicz, przybyli już do Sistowa na mieszkanie.

Xięstwa naddunajskie.

Z nad granicy tureckiéj, d. 15. Grudnia.

Spisek zmierzający do obalenia obecnego stanu rzeczy w Bosnii i krajach Naddunajskich, w Gałaczu cotylko odkryto. Nastąpiło mnóstwo aresztowań. Zamach ten zdaje się mieć tęże samę dążność co odkryty niedawno temu spisek z Braiły, a ślady mądrze przygotowanego i zręcznie przeprowadzonego wpływu propagandy polskiéj na ludy sławiańskie w Turcyi osiadłe coraz jawniéj się okazują. Wyżéj stojący przywódzcy tych zabiegów nie ociągają się tą razą używać nawet oszukaństwa i tych przedstawiać jako popieraczy podstępów, przeciw którym one właściwie są wymierzone. — A tak w całéj Bulgarii nawet popi sami w kościołach chrześciańskich zmyślone odczytują Ukazy Cesarskie, w których głowa kościoła greckiego wszystkich prawowiernych wzywa, żeby się teraz za ręce pobrali a on Cesarz potężną pomocą swoją w chwilach walki ich we-

sprze. — Niestety! te oszukaństwa i mamienia wydają swe owoce; wzburzenie chociaż nie pod względem stopnia siły, to jednak pod względem rozszerzania się coraz bardziéj zwraca uwagę i trzeba tylko pomyślnym skutkiem uwienczonego wypadku usiłowań powstańców w jedném miejscu, a wszystkie te kraje w okamgnieniu w płomieniach staną.

Czarnogóra.

Z Triestu, dnia 19. Grudnia.

Stósownie do wiadomości z Raguzy Władyka Czarnogórców pokój z Baszą Herzogowiny zawarty nowym utwierdził układem; ale traktat z Baszą Skutaryjskim z powodu wiarołomstwa tegoż spełzł na niczem. W ciągu albowiem zeszłego miesiąca Turcy albańscy z Skodry na batach w 30 dział uzbrojonych na leżące na jeziorze Skutaryjskiém wyspy Vranina i Lesandra przeważnie uderzyli i je zajęli. Wyspę, która z powodu rybółostwa odbywającego się nad jéj brzegami Władyce kilka tysięcy dukatów czystego przynosi dochodu, Albańczycy szancami na prędce usypanémi obwarowali i 30 działami uzbroili. Czarnogórcy z swéj strony na przeciwległym brzegu małą bateryję ustawili, aby strzelać do obozu tureckiego. Wszakże działa Czarnogórców prawie zupełnie zardzewiałe i do użytku nie zdatne, dla tego nie mogą mieć wielkiéj nadziéj, że wyspy te znowu zdobyć potrafią. — Ostatniemi dniami Władyka sam w wielkiém był niebezpieczeństwie, ponieważ podczas utarczki kula armatnia jednego z officerów tuż przy boku jego zabiła.

Rozmaite wiadomości.

— — Kalejdoskop, pisemko wydawane w Dreznie przez Pana Sternau, w jednym zeszycie z r. 1843. zawiera o naszym ziomku Karolu Lipińskim, którego się w te święta w naszém mieście spodziewamy, następujące słowa: Polak Lipiński, pierwszy koncercista przy królewskiéj muzyce, jest kleinotem wszystkich wirtuozów w Dreznie. On wywołuje ze swoich skrzypców duchy przyszłych czasów. Najpochlebniejszem to dla nas, że jest wielbicielem muzyki niemieckiéj i przenosi ją nad wszystkie inne, a dawne mistrzowskie dzieła kompozytorów niemieckich są głównym przedmiotem dla jego badawczego ducha. Gra jego jest wolna od wszelkiéj wykwintności, z pod jego palców płyną tony pełne, silne; żałować tylko należy, że tak rzadko słyszyć się daje, przez co pozbawia miłośników muzyki bozkiéj, prawdziwéj rozkoszy. — Miłą zapewne będzie wiadomość, iż i w innych prowincyach monarchii austryjackiéj umieją cenić światło i zasługi naszych ziomków. Oto gorliwy o dobro kraju i w usiłowaniach swoich niespracowany Redaktor wychodzącego we Lwowie Tygodnika rolniczo-przemysłowego, członek Towarzystwa jeograficznego paryzkiego, P. Kochański, obrany został na posiedzeniu odbytem w Wiedniu dn. 6. Listopada r. bież. członkiem Towarzystwa przemysłowości Dolnéj Austryi. (Z Gaz. Lwowsk.)

Z Warszawy. — »Kalendarzyk Polityczny na rok 1844.« wyszedł z druku. W części astronomiczno-kościelnéj zawiera: Święta, lunacye, zaćmienia i dnie galowe. Część polityczna obejmuje: Genealogię Monarchów i Książąt panujących, tudzież listy imienne: urzędników Dworu Jego Cesarsko Królewskiéj Mości, Rady Państwa, Senatu, Ciała dyplomatycznego, Gubernatorów prowincyi Cesarstwa rossyjskiego, armii czynnéj, oraz wszystkich władz Królestwa polskiego. Dla łatwiejszego wyszukania nazwisk, dołączony jest skorowidz alfabetyczny. W części historyczno-statystycznéj znajduje się: Opis Oporowa, statystyka Królestwa polskiego, trakty pocztowe, oraz tabella odchodu i przychodu poczt, podług ostatnich zmian ułożona. Dwie dołączone ryciuki przedstawiają widok pałacu belwederskiego i zamek w Oporowie.

Ze Lwowa. — J. Czyński, zajmuje się właśnie wydaniem napisanego przez niego »Żywota Mikołaja Kopernika.« Praca ta będzie dokładniejszą od wszelkich innych dotąd znanych bibliografii tego sławnego polskiego astronoma, położy ona tamę błędom i przywłaszczeniom, tak, że odtąd żaden pisarz nie poważy się Kopernika na cudzoziemca przetwarzać. Mianowicie zaś korzystał autor z pism Gassendego r. 1654. w Paryżu wydanych a Śniadeckiemu nieznanych, w którychto a szczególniéj w opisie Tyho Brahe znajduje się 50 stronic wspomnieniu Kopernika poświęconych. Co tylko ma styczność z urodzeniem, naukami, życiem prywatném i publiczném tego polskiego astronoma, to wszystko Gassendi z religijną troskliwością zebrał i pamięci potomnych poświęcił. Dochód z swéj pracy poświęcił pan Czyński na wydanie tegoż samego żywota w języku francuskim i niemieckim.

(Z Tyg. Petersb.)

Epigrafika, o zbieraniu pomnikowych historycznych napisów.

(Dokończenie.)

W Wiśniowcu, w kościele farnym, wyryte na marmurach napisy, są poświęcone pamiątce znakomitych ludzi, z rodu książąt Korybutów Wiśniowieckich i hrabiów Mniszchów, którzy wielki wpływ do spraw publicznych mieli, lub ich ucześnikami byli. Udziałane zaraz po zejściu każdego są spółczesne historyczne świadectwa ich czynów, przygód i skonu, toż ważnych zdarzeń z owych wieków. Podając fakta wkrótce po śmierci osób głoszone, mniéj rozmijają się z prawdą jako bliższe wypadków i zaprzeczenia, oraz noszą na sobie ilość pewnych dat, które w kronikarzach i heraldykach bywają mylne lub opuszczone. Historya więc od nich sprostowanie i pomnożenie wielu faktów, chronologia sprawdzenie lub poprawę dat otrzymać może. Wzmiankowany kościół farny obejmuje tyle pogrobowych napisów, że z nich obszerne, zupełnie nowe i nader ciekawe dzieło możnaby ułożyć. — Zewnątrz Wiśniowieckiego, po karmelitańskiego kościoła, po lewéj stronie głównych jego drzwi, jest w dole ściany kościelnéj grobowy pomnik z napisem i datą, poświadczającémi, że wzniesiony został spoczywającéj za nim osobie, zmarłéj od powietrza które za panowania Stanisława Augusta grassowało po Wołyniu. O téj klęsce, wtedy obchodzącéj cały naród, dzieje ojczyste żadnéj nieuczyniły wzmianki, lecz epigrafika, jéj byt ówczesny zaznaczyła potomności. Rzeczony zaś pomnik, jest to z marmuru białego tablica, mająca złocistemi literami napis, którego wyżéj wyrażone podanie, historya krajowa do swojego obrębu wcielić powinna.

W Korcu, w kościele po franciszkańskim są napisy na grobowcach XX. koreckich.

W Ołyce, w kościele kollegiackim dotąd dochowane a w marmurach wyryte napisy na pamiątkę żywota i skonu spoczywających pod niemi książąt Radziwiłłów Ordynatów ołyckich, skopiowane i ogłoszone, jako zbiór materyałów dziejowych, stałyby się badaczom przydatne. Okrom innych, widać tam nagrobek Stanisława ks. Radziwiłła Marsz. W. Lit., fundatora tegoż kollegiackiego kościoła, postawiony mu przez syna jego Albrychta Stanisława Radziwiłła Kanclerza W. Lit., który szacownemi od pędzla obrazami, marmurowemi posągami i takiemiż ołtarzami świątynię tę przyozdobił. Widać tam jeszcze z marmuru czarnego nagrobek Krzysztofa Hetmana Poln. Lit., obok zaś jego żony, Katarzyny z XX. Ostrogskich, Radziwiłłów, których obojga zalety Jan Kochanowski rytmem weselnym wsławił. Między nimi leży ich dziecię zawcześnie zgasłe, jak o tém epitaphium jego wyraża.

Pod Beresteczkiem, na polu stoi samotnie grobowy pomnik Xiążęcia Prućskiego, arjanina. — Części muru tego pomnika za każdym dniem osuwając się wskazują rychły jego upadek; jego napisy i daty znikają. Dotąd nikt nie pomyślił aby je skopiować i ogłosiwszy, dla dziejów ocalić.

Liczne kamienne pomniki zapełniają smętarze w Krzemieńcu; lecz między niemi już tylko gdzie niegdzie natrafiają się dawne, z napisami słowiańskiemi nagrobki, które w części mchem okryte, w znaczniejszéj już zsunęły się w mogiły. — Nie jeden z nich może zawiera na sobie wyrażone szczegóły dotąd nieznane, lecz zdolne w głębokości zeszłych wieków zamierzchłe słowiańszczyzny dzieje objaśnić. Z niejednym też takim napisem wsiąknie w ziemię niejedna prawda słowiańska. Nie należy ociągać się z dosłownem kopjowaniem takowych pamiątek, po różnych miejscach pozostałych. — Na smętarzu, przy cerkwi najdawniejszéj w Krzemieńcu, choć rzadko, ale jeszcze stoją, po części tylko wydatne kamienne grobowce z napisami słowiańskiemi, które jak inne stare pomniki zasługują być odczytane i co do treści zbadane. — W Chołoniowie, majętności Adama Hrabi Chołoniewskiego leżącéj w powiecie Włodzimierskim, są na starożytnych nagrobkach słowiańskie napisy. — P. Janusz Nowowiejski, w Humiennikach, wsi swojéj leżącéj w powiecie Dubieńskim, posiada też dawny pomnik z napisem w języku słowiańskim. — Z takowych zabytków, jak z odwiecznych pieśni, podań i powieści, historya i chronologia mogą otrzymać szacowne wypadki.

Do zbierania pogrobowych napisów żydowskich nie dość wytrwałego poświęcenia się dziejom; potrzeba jeszcze mieć dokładną znajomość hebrajszczyzny, jaką posiada uczony Löwenssohn mieszkający w Krzemieńcu. Obaczmy np. co z takich napisów można otrzymać dla dziejów. W Stepaniu murowana synagoga należy do najdawniejszych na Wołyniu. Jest wieść, że ten który ją stawiał, ma między żydowskiemi mogiłami tuż za miastem leżącemi, swoję, na któréj grobowy kamień z napisem i datą. Owoż ten kamień odszukać a jego napis wyczytać. W nim znaleźlibyśmy najdawniejszą datę osiadłości żydów w Stepaniu. Takowa robota odbyta po różnych miejscach najdawniejszych mo-

gił żydowskich, dostarczyłyby pewną ilość dat niewątpliwych, które razem zniesione, porównane, pokazałyby jednę najdawniejszą, z któréj możnaby sądzić kiedy żydzi ukazali się i osiedli na Wołyniu.

Chcemy ściągnąć uwagę badaczów na napisy wszelkiego rodzaju, umieszczone na cerkwiach, kościołach, kaplicach, synagogach, smętarzach, grobowcach, zamkach i innych gmachach, tudzież na posągach, obrazach, pomnikach i zabytkach historycznych — oraz aby te kopjowane i ogłaszane były. Zajęcie się tą pracą może rokować wielkie dla nauki dziejów korzyści.

Krzemieniec, d. 12. Października 1843.

Adam Słowikowski.

Koleje żelazne w Rossyi. — Tylko jednę kolej żelazną ma dotąd Rossya gotową, a mianowicie z Petersburga do Pawłowska, w długości czterech mil (niemieckich.) Zakładanie kolei z Petersburga przez Rybińsk do Moskwy w długości 108 mil (niemieck.) jest zdecydowane i rozpoczęte; koszta téj kolei przez rząd budowanéj obrachowano na 50 do 60 milionów rubli srebrnych. Jest także przyzwolona kolej 10 mil (niemieckich) długa, na siłę koni, mająca być założona na przesmyku między Donem i Wołgą; kolej ta ma kosztować tylko 200,000 rubli srebrnych. Kolej georgenburgską całkiem zaniechano, także i o kolei, która miała iść z Moskwy do Kołomny zupełnie ucichło. A tak; gdy to, co jest dotąd w robocie, zostanie ukończone, Rossya będzie miała wszystkiego 140 mil (niemieckich) kolei żelaznych, (licząc już w to ową 10milową kolej na siłę koni urządzoną).

Koleje atmosferyczne. — Wynalazcy kolei atmosferycznéj, inżenierowie angielscy Clegg i Samuda, starają się teraz w Prusach o pozwolenie założenia według swéj metody, kolei z Berlina do Charlottenburga. Według ich podań, obeszłoby się prawie całkiem bez robót ziemnych, i możnaby na gościńcu bitym z Berlina do Charlotenburga prowadzącym, kolej atmosferyczną wprost założyć.

Liniowe okręty angielskiéj floty. Na okręt liniowy taki jak Trafalgar, który niedawno co w Woolwichu z warsztatu spuszczono, potrzeba 60,000 stóp kubicznych okrętowego budulcu, a 180,000 centnarów surowych konopi na żagle i liny. Na drzewo, z któregoby można wybudować okręt o 74 działach, (który tylko cokolwiek większy niż połowa okrętu »Trafalgar«), trzeba zasiać 14 morgów ziemi, a te powinny wydać 3000 łasztów budulcu, każdy po 50 stóp kubicznych, to jest: 1500 zupełnie wyrosłych drzew, każde o dwóch łasztach, stojąc o 2 stóp jedno od drugiego, zajmowałyby przestrzeń 14 morgów ziemi. — 3000 łasztów surowéj dębiny po 2 f. szt. za stopę kubiczną czyli po 3. f. szt. za łaszt, wynosi 15,000 f. szt. Podwoiwszy to obliczenie, okazałaby się mało co większa kwota od téj, jaką wydano na wspaniały okręt »Trafalgar«, który w obecności Królowéj Wiktoryi, Xięcia Albrechta i wielu tysięcy widzów z warsztatu spuszczono. To może dać niejakie wyobrażenie o wielkości tych olbrzymich i okazałych okrętów.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 30. Grudnia 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{11}{12}$	$102\frac{5}{12}$
Prusko-ang. obligi z r. 1830.	4	$101\frac{5}{8}$	$101\frac{1}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$89\frac{7}{8}$	$89\frac{3}{8}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{7}{8}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
» » Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	101	$100\frac{1}{2}$
» » W. X. Poznańsk.	4	—	$105\frac{1}{2}$
» » dito	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
» » Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{8}$
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{1}{8}$	$11\frac{5}{8}$
Disconto	—	3	4
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	$161\frac{1}{2}$	$160\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	$104\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	$188\frac{1}{2}$	$187\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	104	$103\frac{1}{2}$
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	$146\frac{1}{4}$	—
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	104	—
Drogi żel. Dyssel.-Elberfeld.	5	$72\frac{3}{4}$	$71\frac{3}{4}$
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	$96\frac{1}{4}$	$95\frac{1}{4}$
Drogi żel. Reńskiéj	5	$72\frac{3}{4}$	—
Obligi upierw. Reńskie	4	$97\frac{1}{4}$	$96\frac{3}{4}$
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	$138\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	$104\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	115	114
» » dito *Lit. B.* .	—	$108\frac{1}{4}$	$107\frac{1}{4}$
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	$118\frac{1}{2}$	$117\frac{1}{4}$
« » Magdeb.-Halberst	4	—	117